

UDC 94(477)

DOI <https://doi.org/10.24919/2308-4863/76-1-2>

Marcin WASILEWSKI,
 orcid.org/0000-0002-3747-1864
 Doktor
 Badacz niezależny
 (Polska) marcin20000@wp.pl

WKROCZENIE ARMII CZERWONEJ DO POLSKI 17 WRZEŚNIA 1939 ROKU W ŚWIETLE WRZEŚNIOWYCH NUMERÓW, WYDAWANEGO POD NIEMIECKĄ OKUPACJĄ, “ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO”

Polityka ZSRR i bezpośrednie przedłużenie tych działań, czyli wkroczenie wojsk radzieckich na wschodnie tereny Polski 17 września 1939 r., to tematy powszechnie znane. Dużo ciekawszym problemem badawczym wydaje się obraz wkroczenia wojsk radzieckich na Kresy Wschodnie na podstawie “Ilustrowanego Kuryera Codziennego” wydanego po zajęciu Krakowa przez Wehrmacht. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszej połowie XX wieku prasa pełniła nie tylko funkcję informacyjną, ale i opiniotwórczą, a IKC, wznowione po zajęciu miasta przez III Rzeszę, było jednym z najważniejszych gazet polskich okresu międzywojennego.

Przeprowadzona analiza wykazała, że zaplanowana i realizowana przez III Rzeszę polityka informacyjna wymagała, wraz z rozwojem sytuacji, pewnych modyfikacji. Należy zaznaczyć, że polski czytelnik został z wyprzedzeniem uprzedzony o groźbie wkroczenia Armii Czerwonej. Jednocześnie starano się zachęcać potencjalnych współpracowników. Osoba czytająca była stosunkowo dobrze poinformowana o wkroczeniu wojsk rosyjskich. Ponadto gazeta podkreślała, że Wielka Brytania jest również skłonna do handlu częścią ziem polskich. W kolejnych numerach dało się zauważyć pewną zmianę, podkreślano harmonijną współpracę rosyjsko-niemiecką, ale przede wszystkim uwypuklono niemożność jakiegokolwiek odrodzenia polskiej państwowości.

Nawet na podstawie tak pobieżnego podsumowania widać, że treści prezentowane w gazecie dość dobrze dostosowywały się do szybko zmieniającej się sytuacji polityczno-militarnej, stąd też podjęto próbę przedstawienia bieżących wydarzeń w perspektywie korzystnej dla III Rzeszy, co zapewne miało na celu ułatwienie późniejszego rządzenia podbitym krajem. Faktyczne efekty mogą jednak budzić wątpliwości.

Słowa kluczowe: XX wiek, prasa, Polska, Niemcy, ZSRR, II wojna światowa.

Marcin WASILEWSKI,
 orcid.org/0000-0002-3747-1864
 PHD
 Independent researcher
 (Poland) marcin20000@wp.pl

THE ENTRY OF THE RED ARMY INTO POLAND ON SEPTEMBER 17, 1939 IN THE LIGHT OF THE SEPTEMBER ISSUES OF “ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY”, PUBLISHED UNDER THE GERMAN OCCUPATION

The policy of the USSR and the direct extension of these actions, the entry of Soviet troops into the eastern areas of Poland on September 17, 1939, are widely known issues. A much more interesting research problem seems to be the picture of the entry of Soviet troops into the Eastern Borderlands, based on “Ilustrowany Kurjer Codzienny” published after the occupation of Krakow by the Wehrmacht. There is no doubt that in the first half of the 20th century, the press played not only an informative but also an opinion-forming function, and IKC, re-launched after the occupation of the city by the Third Reich, was one of the most important Polish newspapers in the interwar period.

The analysis showed that the information policy planned and implemented by the Third Reich required, as the situation developed, certain modifications. It should be noted that the Polish reader was warned in advance about the threat of entry of the Red Army. At the same time, attempts were made to encourage potential collaborators. The reader was informed relatively thoroughly about the entry of Russian troops. In addition to that, the newspaper emphasized that Great Britain was also willing to trade part of Polish lands. In subsequent issues, a certain change can be noticed, harmonious Russian-German cooperation was highlighted, but above all, the impossibility of any revival of Polish statehood was emphasized.

It is clear, even based on such a cursory summary, that the content presented in the newspaper was adapting rather well to the rapidly changing political and military situation, hence the attempt was made to present current events in a perspective favorable to the Third Reich, which was probably intended to facilitate the subsequent governance of the conquered country. However, the effects may raise our doubts.

Key words: XX century, newspapers, Poland, Germany, USSR, World War II.

Ogólny zarys problemu badawczego

Polityka Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz, będące bezpośrednim przedłużeniem tychże działań, wkroczenie wojsk sowieckich na wschodnie obszary Polski w dniu 17 września 1939 roku to zagadnienie powszechnie znane. Tym niemniej należy zasygnalizować, co podkreśla M. Kornat, że «cele zasadnicze polityki zagranicznej Rosji sowieckiej (i ZSRR od 1922 r.) ukierunkowane były bezwzględnie na rzecz ekspansji systemu sowieckiego. Zostały one sprecyzowane wiele lat przed wybuchem II wojny światowej», czego uwieńczeniem stał się «zdumiewający dla wielu pakt z Hitlerem w sierpniu 1939 r., który sprawił, że Związek Sowiecki triumfalnie powrócił na scenę historii jako wielkie mocarstwo» (Kornat 2017: 110).

Znacznie ciekawszym problemem badawczym, wydaje się natomiast prześledzenie, w oparciu o wydawany już po zajęciu Krakowa przez Wehrmacht „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, narracji na temat samego wkroczenia wojsk sowieckich na Kresy Wschodnie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prasa pełniła w pierwszej połowie XX wieku, nie tylko funkcję informacyjną, ale i opiniotwórczą, tym samym była ona podstawowym narzędziem spośród tych wykorzystywanych przez propagandę. Zauważyła to również E. Cytowska, pisząc: «Lata okupacji niemieckiej 1939–1945 na ziemiach polskich stanowią oddzielny rozdział w historii prasy w ogóle, a prasy polskiej w szczególności. [...] Bezwzględna polityka niemiecka wobec narodu polskiego przejawiała się m.in. w ograniczeniu do niezbędnych, a często nawet w odcięciu od jakiegokolwiek informacji. Cel ten realizowano poprzez konfiskatę aparatów radiowych oraz narzucenie społeczeństwu tzw. oficjalnej prasy, która w myśl zamierzeń okupanta miała spełniać wyłącznie swoiście pomyślaną funkcję informacyjną» (Cytowska, 1980: 109). Dlatego też próba odpowiedzi na pytanie o sposób bieżącej narracji na temat przyłączenia się ZSRR do wojny przeciwko Polsce i zagrabienia znacznej części polskiego terytorium, jest kwestią wartą poświęcenia odrębnej uwagi.

Mając na względzie ograniczenia ramowe niniejszego artykułu oraz różny stopień użyteczności dla realizacji zamierzeń badawczych, jako przedmiot analizy wybrano wydawany w Krakowie „Ilustrowany Kuryer Codzienny”. Dziennik ten jest o tyle interesujący, że po wejściu wojsk niemieckich do miasta jego wydawanie zostało wznowione, co było w oczywisty sposób zgodne z niemiecką polityką propagandową. Warto w tym miejscu zasygnalizować, że jeszcze przed zakończeniem walk utworzono na okupowanych terenach Polski trzy urzędy propagandy Rzeszy (Reichspropagandaämter), które to zlokalizo-

wane były w Poznaniu, Łodzi oraz właśnie w Krakowie (Czarnik, 2007: 260).

Nie bez znaczenia jest również i fakt, że „Ilustrowany Kuryer Codzienny” (IKC) należałoby uznać za jeden z najistotniejszych, jeżeli nie najważniejszych, tytułów prasowy okresu dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Gazeta ta została założona przez M. Dąbrowskiego w 1910 roku (Habielski, 2009: 23). Po zakończeniu wojny, w 1918 roku, dziennik ten objął swoim zasięgiem całą Polskę i odniósł duży sukces komercyjny, stając się pierwszą gazetą ogólnokrajową. Jak zauważył Rafał Habielski: «Powodem sukcesu „IKC” były talenty menedżerskie Dąbrowskiego, rzecz wówczas rzadko spotykana w polskiej prasie. „IKC” zwracał jednak uwagę nie tylko dobrą reklamą i dystrybucją, ale także profesjonalizmem formalnym» (Habielski, 2009: 48). W 1938 i 1939 roku nakład gazety sięgał zapewne od 60 do 100 tysięcy egzemplarzy (Habielski, 2009: 82; Paczkowski, 1980: 164).

Po wybuchu wojny część redakcji ewakuowała się do Lwowa, gdzie kontynuowano wydawanie gazety w niewielkim nakładzie. Niektórzy pracownicy pozostali jednak w Krakowie, w którym to nadal drukowano gazetę do 4 września 1939 roku. Natomiast, po wkroczeniu 9 września Niemców, od 14 września ponownie rozpoczęto wydawanie pisma, choć publikowane materiały były narzucone już przez okupanta. Ostatni numer wydany w Krakowie „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, zawierający na pierwszej stronie proklamację utworzenia Generalnego Gubernatorstwa, ukazał się 26 października 1939 roku (Borowiec, 2005: 161-170; Bańdo, 2003: 143).

W przededniu wkroczenia Armii Czerwonej

Pierwszy numer wydawanego pod okupacją „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” ukazał się już 14 września 1939 roku, czyli w chwili kiedy walki w Polsce dalekie były jeszcze od zakończenia, choć z drugiej strony dominacja Wehrmachtu, który zdążył już zająć znaczną część Polski, była bezdyskusyjna. Świadczyły o tym już same tytuły poszczególnych artykułów, które informowały o pożarach w Warszawie, wzniesionych rzekomo przez ostrzał polskich jednostek, o uderzeniu Wehrmachtu na Tomaszów i Rawę Ruską, o dotarciu oddziałów w okolice Lwowa i Brześcia nad Bugiem. Z ważniejszych tematów poruszono także deklarację neutralności Rumunii oraz, na drugiej stronie tego numeru, zamieszczono obwieszczenia władz okupacyjnych. Na tejże samej stronie odnotowano, że w ocenie sowieckiej prasy położenie wojskowe Polski jest beznadziejne oraz, że Polska nie była przygotowana do obrony przed Niemcami. Ponadto uważny czytelnik mógł odszukać, na stronie trzeciej, pewną wzmiankę na temat działań

ZSRR, doniesiono bowiem o przenoszeniu oddziałów Armii Czerwonej na zachodnie granice państwa. Co ciekawe, w numerze tym zabrakło zdecydowanych ataków publicystycznych w kierunku aliantów zachodnich (IKC, 14.09.1939: 1-4).

Dzień później, tj. 15 września, trudno było przeoczyć widniejące na pierwszej stronie dwa tytuły: «Gdynia padła po dzielnym oporze» oraz «Groźby sowieckie. TASS informuje o naruszeniu granicy przez Polaków. Prawda współczuje Ukraińcom i Białorusinom. Czy grozi nam uderzenie w plecy armii czerwonej?». W oparciu o wspomniany artykuł w ostatnich dniach miało rzekomo dojść do bardzo częstego naruszania sowieckiej przestrzeni powietrznej, zarówno na obszarze Białorusi, jak i Ukrainy, przez polskie samoloty, czego rezultatem z kolei miało być zmuszenie do lądowania trzech załóg liczących łącznie 12 ludzi. Warto jest zatrzymać się na chwilę przy tej informacji, gdyż być może faktycznie tak było, że w dniach 12 i 13 września polskie samoloty znalazły się nad terytorium sowieckim i doszło również do przechwycenia części maszyn (Mielnikau, 2012: 34-35). Ponadto, opierając się o materiały opublikowane przez “Prawdę”, wskazano, że «szybką klęskę Polski nie można tłumaczyć jedynie przewagą wojskowo-techniczną oraz organizacją wojskową Niemiec», gdyż «Przyczyny takiego załamania [...] leżą głębiej. [...] Polityka narodowościowa polskiego rządu polegała [...] na uciemieniu mniejszości narodowych» (IKC, 15.09.1939: 1), co akurat było w pewnym stopniu zgodne z rzeczywistością i znajduje odbicie we współczesnych opracowaniach, nie tylko też historycznych, np. A. Kwaśnicka-Janowicz konstatuje, iż «stosunki między Polakami a mniejszościami narodowymi częściej układały się konfliktowo niż przyjaźnie» (Kwaśnicka-Janowicz, 2020: 144). Wracając jednak do meritum, konkluzja redakcji nie była zbyt optymistyczna, ton wypowiedzi “Prawy” i naruszanie przestrzeni powietrznej ZSRR przez polskie samoloty był w Moskwie łączony z mobilizacją Armii Czerwonej na granicy z II RP.

Bardzo zdecydowanym akcentem, uwypuklonym w artykule «Położenie polityczne», było także stwierdzenie, że «Pewnym, chociaż nie bardzo mile widzianym sojusznikiem wydawała nam się Rosja Sowiecka. Wierzyliśmy w każdym razie, że przeciwieństwa ideologiczne [...] zmuszą Niemcy na zawsze uważać Rosję bolszewicką za przeciwnika wojskowego. [...] Podczas, gdy Anglia i Francja jeszcze rokowały, Hitler [...] zawarł z Stalinem pakt [...]. [...] Rosja Sowiecka dostarcza dzisiaj Niemcom najważniejszych surowców [...]. Natomiast zgromadza na naszych granicach swe wojska w tak groźnych rozmiarach, że istnieje dla nas obawa jakoby ciosu

w nasze plecy. Rząd nasz mógł sobie zaoszczędzić tą niespodziankę [...]. Dla Niemiec istnieją tylko dwie możliwości: bądź iść z Anglią przeciw Rosji, albo z Rosją przeciw Anglii» (IKC, 19.09.1939: 1-2). Łatwo więc dostrzec, że treść artykułu de facto potwierdzała istnienie sojuszu III Rzeszy i ZSRR, który czynił realną groźbę sowieckiej interwencji w Polsce. Co warto podkreślić, w ocenie autorów, rząd Polski powinien «trzeźwo i jasno zdać sobie sprawę z tego co jest i według tego powziąć decyzje, któreby z wolności i szczęścia narodu naszego uratowały, co się jeszcze uratować da» (IKC, 15.09.1939: 2).

We wskazanym numerze nie zabrakło także i innych tematów, doniesiono chociażby o przeniesieniu się rządu polskiego na granicę rumuńską do Zaleszczyk oraz gorzko skomentowano, w artykule zatytułowanym «Anglia lży polskim wojskom», że «Anglikom dobrze się mówi na swojej wyspie. Oni to byli, którzy nam swą pomoc przyrzekli, a którzy nas później niemieckiej przesile pozostawili» (IKC, 15.09.1939: 2).

W kolejnym wydaniu, datowanym na 16 września 1939 roku, tematyka zamierzeń rosyjskich nie była poruszana w sposób zbyt szczegółowy. Tym niemniej czytelnik mógł wyciągnąć kilka ciekawych wniosków. Przede wszystkim na pierwszej stronie pojawił się wielki nagłówek «Pakt między Japonią a Sowietami», temat ten został rozwinięty na stronie drugiej w artykule zatytułowanym «Pakt między Japonią a Sowietami. Zawieszenie wszystkich działań wojennych na granicy mandżurskiej. Ostateczna likwidacja konfliktu rosyjsko-japońskiego. Tokio: doniosłe znaczenie ugody». Wydaje się, że nie ma specjalnej potrzeby, aby komentować odrębnie te doniesienia, lecz trzeba tu koniecznie zaznaczyć, iż podążała za nim druga wiadomość, nosząca znamienity tytuł «Miljon żołnierza sowieckiego gotowego do wkroczenia», która odnosiła się do ciągłego wzmacniania sił Armii Czerwonej na granicy zachodniej ZSRR (IKC, 16.09.1939: 1-2).

Interesujący, z perspektywy naszej analizy, był również tekst informujący o wyjeździe z Polski prezydenta I. Mościckiego do rumuńskich Czerniowców, co w myśl prezentowanej narracji oznaczało upadek polskiego rządu. Traktujący o tym fakcie artykuł był zatytułowany «Rząd polski już nie istnieje. Także Prezydent Mościcki już w Czerniowcach. Opuszczono nas!» (IKC 16.09.1939: 1-2). Faktycznie jednak wiadomość ta była przedwczesna choć tak strona sowiecka uzasadniła później swoją agresję, gdyż 16 września rząd RP oraz prezydent znajdowali się jeszcze na terytorium kraju. W celu wywarcia większego efektu, w innym z artykułów, przychylnie wypowiedziano się, bez wskazania nazwiska, o marszałku

J. Piłsudskim stwierdzając: «[...] Wielki Marszałek, którego zwłoki spoczywają na Wawelu [...]. [...] On by nas nie opuścił w nędzy, by chronić się do obcego kraju. On by także nie wprowadził nas w taką nędzę» (IKC, 16.09.1939: 2). Cel takich sformułowań był oczywisty, chodziło bowiem o wywarcie przekonania, że za wojnę i klęskę nie odpowiadała agresywna polityka niemiecka, a polityka polska, która nie potrafiła racjonalnie ocenić sytuacji i pójść na ustępstwa wobec III Rzeszy.

W analizowanym numerze poruszono także sprawę przebiegu działań wojennych, a więc doniesiono o zajęciu Przemyśla oraz o walkach w rejonie Kutna, Warszawy i Brześcia nad Bugiem. Nie zapomniano też poinformować o przychylnych nastrojach ludności ukraińskiej wobec wkraczających wojsk niemieckich i słowackich oraz o likwidowaniu istniejących tam jeszcze posterunków policji. Pojawiły się również wiadomości dotyczące Anglii i Francji, np. o problemach ekonomicznych firm działających w Londynie, co miałyby być skutkiem przeprowadzonej ewakuacji, jednak informacja ta nie skłaniała jeszcze do refleksji, że kapitulacja Wielkiej Brytanii jest bliska (IKC, 16.09.1939: 2).

Sowieckie działania i kreowanie obrazu przyjaźni pomiędzy III Rzeszą a ZSRR

Wkroczenie wojsk rosyjskich zmieniło sytuację strategiczną II RP, odmieniło także sytuację polityczną, dlatego też i w prasie dało się dostrzec zmianę sposobu narracji oraz dostosowanie go do nowej sytuacji geopolitycznej.

Kolejny numer "IKC", częściowo ze względu na weekend, zapewne też częściowo z uwagi na aktualne wydarzenia geopolityczne, ukazał się dopiero we wtorek 19 września 1939 roku, a więc już po przekroczeniu granicy Polski przez Armię Czerwoną. Być może, to opóźnienie było wynikiem, jak zauważa W. Grott, faktu, że: «niemieccy propagandyści o działaniach sowieckich w początkowej fazie ich aktywności militarnej na ziemiach polskich wypowiadali się w sposób zdawkowy. Wkroczenie Armii Czerwonej na wschodnie obszary Rzeczypospolitej stanowiło nie lada wyzwanie, aby przedstawić je w sposób nieumniejszający znaczenia akcji zbrojnej Wehrmachtu» (Grott, 2023: 67).

Tym niemniej, na pierwszej stronie, oprócz nagłówka «Niemcy i Rosjanie przywitali się pod Brześciem», większość materiałów dotyczyła innych wydarzeń, jak końca bitwy nad Bzurą oraz trwających walk o Warszawę. Ogólnie jednak wojna w Polsce, w opinii gazety, była już praktycznie zakończona, co zdaje się wybrzmiewać w kolejnym nagłówku «Przed zakończeniem wyprawy do Polski. Linia Lwów-Brześć-Białystok osiągnięta», który warto rozpatry-

wać łącznie z innym artykułem, pod jednoznacznym tytułem: «Co to będzie?» (IKC, 19.09.1939: 1).

Tenże drugi artykuł dostarcza kilku ciekawych spostrzeżeń, warto zatem przytoczyć nieco dłuższy jego fragment: «Polska do linii Lwów – Brześć n. B. – Białystok jest już zajęta przez Niemców, do zajęcia obszarów na wschód od tej linii zabiera się właśnie armia czerwona. Wilno już znajduje się w jej ręku. Ministrowie nasi z bogatymi zapasami pieniężnymi [...] zbiegli do Rumunii. [...]. Zdradzili nas więc tak nasi ministrowie, jakoteż te mocarstwa, które ich i co za tem idzie i nas wpędziły w wir wojny. [...] Co jednak mamy uczynić? Walczyć dalej wobec stanu rzeczy niepodobna. [...] Rząd zbiegł. Nowego rządu nie ma na razie. To właśnie było powodem wkroczenia wojsk sowieckich do naszego kraju. Kto będzie wyrazicielem woli narodu polskiego? Niemcy i Rosja Sowiecka oświadczyły swą gotowość pomocy w uregulowaniu nowych stosunków politycznych [...]. Niechaj ci mężowie naszego narodu, którzy uważają się za powołanych, wzięść w swe ręce losy narodu, czują się wewnętrznie więcej przywiązani do twórczych warstw narodu, od tych, którzy nas tchórzliwie opuścili» (IKC, 19.09.1939: 1-2). Łatwo zauważyć w przytoczonym fragmencie trzy główne wątki, klęskę i brak sensu dalszej walki, oskarżenie o wkroczenie wojsk sowieckich rządu RP i wspierających go mocarstw zachodnich oraz zaproszenie do stworzenia nowego ośrodka władzy.

Bardzo podobna była także i treść przytoczonego przez gazetę wspólnego oświadczenia rządu III Rzeszy i ZSRR, którego już tytuł podkreślał «Zupełne porozumienie między Niemcami a Rosją Sowiecką» (IKC, 19.09.1939: 2). Natomiast samo wkroczenie wojsk sowieckich i obecną sytuację określano jako wynikające z paktu o nieagresji i mające na celu przywrócenie porządku oraz uregulowanie państwowego bytu.

W tym samym numerze wspomniano także, w artykule zatytułowanym «Zagranica o postępowaniu Rosji. Sensacyjne wrażenie we wszystkich krajach. Oczekiwane zupełne przeobrażenie sił», o reakcji zagranicy na wkroczenie do Polski Armii Czerwonej. Wzmiankowano także i o poważnym, niemieckim sukcesie w postaci zatopienia brytyjskiego lotniskowca HMS Courageous (IKC, 19.09.1939: 1-2).

W następnym wydaniu, 20 września, większość pierwszej strony poświęcono na omówienie mowy A. Hitlera w Gdańsku, która to mowa oskarżała Wielką Brytanię o podżeganie Polski do wojny oraz w ciepłych słowach wspominała o marszałku J. Piłsudskim, określonego tam zresztą mianem «realisty». Jednak nawet i w tym numerze nie zaniechano tematyki związanej z działaniami Armii Czerwonej, przede wszystkim na pierwszej stronie widniał rów-

niez nagłówek «Także Londyn chciał oddać wschodnią Polskę Sowiетom» (IKC, 20.09.1939: 1).

Omawiając mowę, na stronie drugiej, zamieszczono również tekst zatytułowany «Niemcy a Rosja», który podkreślał znaczenie porozumienia zawartego pomiędzy oboma krajami, a także przekonywał, że Polska nie odrodzi się w formie określonej traktatem wersalskim, co gwarantują zarówno Niemcy, jak i Rosja; na koniec wyartykułowano także bezsensowność dalszego prowadzenia wojny przez Wielką Brytanię (IKC, 20.09.1939: 2).

Wreszcie na stronie trzeciej tegoż numeru odniesiono się do przytoczonego na pierwszej stronie nagłówka, informującego o planach przekazania przez Wielką Brytanię polskich terytoriów ZSRR, powołując się na sensacyjne doniesienia ze Szwajcarii. Meritum, zatytułowanego nieco w przydługi sposób artykułu «Moskwa otrzymałaby także jako sojuszniczka mocarstw zachodnich wschodnią Polskę. Nowe cyniczne zeznania, że istnienie Polski było obojętne Londynowi. Mniejszości narodowe tylko obiektami handlowymi dla nieludzkiego rządu Wielkiej Brytanii», sprowadza się do oskarżenia, iż państwa zachodnie były gotowe de facto wymienić polskie terytorium w zamian za przystąpienie ZSRR do obozu antyniemieckiego (IKC, 20.09.1939: 3). Tekst ten jest także ciekawy i z tej przyczyny, że wyraźnie wskazuje na chęć swoistego umniejszenia oddania przez III Rzeszę znacznej części RP, poprzez wykazanie istnienia takich zamierzeń również u zachodnich sojuszników.

Jakkolwiek można by potraktować ten temat wyłącznie w ujęciu propagandowym, to trudno całkowicie zapomnieć o prowadzonych przez Wielką Brytanię, Francję i ZSRR rozmowach sojuszniczych, co do których Polska miała zresztą poważne obawy, uchylając się jednocześnie od udziału w takim porozumieniu, na który to udział naciskali zachodni sojusznicy. A przecież lord Halifax świadomy był ryzyka dla RP, które wiązałyby się z sowiecką opieką, co dobitnie oddaje jego stwierdzenie: «Żaden inteligentny królik nie podda się chętnie opiece bestii dziesięciokrotnie większej od niego, z obyczajami boa dusiciela» (cyt. za Overy, 2005: 25).

Oczywiście w numerze tym nie zabrakło też i wiadomości z frontu. Wspomniano o dalszej obronie Warszawy, której dowództwo oskarżono o zbrodnicze działanie wobec cierpienia ludności cywilnej, o ucieczce oddziałów polskich na Litwę oraz o postępach Armii Czerwonej, która to, w świetle komunikatu z Moskwy z 18 września, zajmując kolejne miejscowości, zbliżała się już do Wilna i Lwowa (IKC, 20.09.1939: 3); było to jednak doniesienie nieco opóźnione, bo przecież dzień wcześniej napisano już o zajęciu Wilna,

choć 19 września trwały nadal jeszcze drobne walki (Grzelak, 2008: 229-230).

Natomiast w dniu 21 września czytelnikom "IKC" opisywano ucieczkę za granicę marszałka E. Śmigłego-Rydza, którego określono niegodnym następcą marszałka J. Piłsudskiego. Nie zabrakło także odniesienia do spokojnej reakcji na wkroczenie wojsk sowieckich do Polski, którą to przedstawiono w artykule o dobitnym tytule «Anglia zdradza Polskę po raz drugi. Anglia waha się zastosować paktu gwarancyjnego przeciw Rosji» (IKC, 21.09.1939: 1). Powyższe twierdzenie wymaga jednak pewnego sprostowania, otóż tajny załącznik do sojuszu polsko-angielskiego precyzował, że agresorem miałyby być Niemcy (Łojek, 1990: 42; Batowski, 2001: 346-349, 382-383).

Z kolei na drugiej stronie wspomnianego wyżej numeru, oprócz innych tematów, omówiono, w artykule «Trzeci dzień marszu rosyjskiego. Większa część Ukrainy zachodniej zajęta», postępy wojsk sowieckich, choć bazowano na komunikacie z 19 września. W tym samym artykule, w oparciu o sowiecką prasę, podkreślono życzliwe przyjęcie Armii Czerwonej przez lokalną ludność, co było zresztą głównym założeniem rosyjskiej propagandy (Kuleszewicz, 2018: 157). Odnotowano także w gazecie fakt respektowania i obsadzenia przez żołnierzy sowieckich granicy rumuńskiej, wreszcie wspomniano o dalszej ucieczce polskich żołnierzy i cywilów na Litwę i do Rumunii (IKC, 21.09.1939: 2).

W wydaniu z dnia na 22 września 1939 r. napisano przede wszystkim o rzekomej wojnie domowej w Warszawie, pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami kapitulacji. Kontynuowano także temat bitwy nad Bzurą i jej znaczenia, przywołując także liczbę 170 tysięcy jeńców, według stanu na 22 września. Jakkolwiek w numerze napisano też o dalszych postępach wojsk rosyjskich, które miały zająć Grodno, Kowel i Lwów oraz pojmać 60.000 jeńców, to chyba głównym tematem, przynajmniej w ujęciu ilości poświęconego miejsca, stała się sytuacja w Rumunii. Doszło tam bowiem do zabójstwa, dokonanego przez członków faszystowskiej Żelaznej Gwardii, prozachodniego premiera A. Călinescu, o co jednak posądzono Wielką Brytanię, która miałaby w ten sposób zadać cios neutralności Rumunii. Wydaje się, że śmierć ta była na rękę III Rzeszy, choć niekoniecznie to ona zainspirowała to dramatyczne wydarzenie (Kastory, 2002: 177-180). W numerze wspomniano także o narastających trudnościach we Francji i Wielkiej Brytanii (IKC, 22.09.1939: 1-2).

Pewne ciekawe spostrzeżenia, szczególnie dla dociekliwego czytelnika, mógł przynieść numer z 23 września. Chociaż na pierwszej stronie skupiono się raczej na rzekomych problemach gospodarczych

Wielkiej Brytanii oraz zamieszczono duże fotografie z walk o Westerplatte, to na stronie drugiej, obok artykułów poruszających temat pogwałcenia praw państw neutralnych przez wprowadzenie angielskiej blokady morskiej, co miało wywołać oburzenie samych zainteresowanych, oraz objęcia opieką niemiecką zagranicznych dyplomatów z Warszawy, pojawił się także materiał dotyczący rosyjsko-niemieckiej linii demarkacyjnej. Tekst ten był zatytułowany «Jak przebiega linia demarkacyjna. Ostateczne ustalenie między Niemcami a Rosją. Komisja do ustalenia granic nie potrzebna» i opisywał on przebieg linii: «biegnącej od Karpat do granicy Prus Wschodnich wzdłuż wielkich rzek San, Wisła, Narew i Pisa». Co interesujące, w materiale tym odnotowano też: «Umowa o przeprowadzeniu linii demarkacyjnej nie jest najnowszej daty. Istniała już, gdy Rząd Rosyjski wydał rozkaz wkroczenia» (IKC, 23.09.1939: 2), de facto więc, chociaż bez jednoznacznego stwierdzenia odniesienia do paktu Ribbentrop-Mołotow, przyznano, że Berlin i Moskwa znacznie wcześniej uzgodniły już podział łupów. W tekście tym zapowiedziano także oddawanie Armii Czerwonej dotychczas zajętych przez armię niemiecką terenów w «sposób koleżeński», tak by uniemożliwić działanie bandytów i partyzantów.

Poniedziałkowy numer z 25 września donosił, jakoby już drugiego dnia wojny marszałek E. Śmigły-Rydz był gotów zawrzeć pokój, lecz nie uczynił tego wobec nacisków i fałszywych obietnic pomocy ze strony Wielkiej Brytanii. Wspomniano także i o dalszych zmianach na froncie, w tym również o przekazaniu Brześcia nad Bugiem z rąk Wehrmachtu Armii Czerwonej. Nie zabrakło też w tym wydaniu wtrącenia o wymianie not ratyfikacyjnych niebiesko-sowieckiego paktu o nieagresji, mapki ilustrującej przebieg niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej, doniesień o śmierci pod Warszawą gen. W. von Fritscha, oczywiście w zestawieniu z informacjami o ucieczce z Polski marszałka E. Śmigłego-Rydz, a niemało uwagi poświęcono i mowie B. Mussoliniego, wyrażającego włoską neutralność, jednocześnie kładącej nacisk na przygotowanie się na różne ewentualności (IKC, 25.09.1939: 1-4).

W kolejnym dniu, tj. 26 września, poruszano na pierwszej stronie przede wszystkim problemy żywnościowe w oblężonej Warszawie i beznadziejność dalszej obrony, nie zabrakło jednak także wzmianki o przekazaniu Białegostoku stronie sowieckiej oraz o dalszych postępkach Armii Czerwonej ku linii demarkacyjnej, przywołując moskiewskie komunikaty o sytuacji z 24 września (IKC, 26.09.1939: 1-4).

Więcej interesujących wiadomości zawierało wydanie "IKC" z 27 września, gdyż na pierwszej stronie donoszono przede wszystkim o ponownej

wizycie J. von Ribbentropa w Moskwie oraz szerzej omawiano przekazanie stronie sowieckiej Brześcia nad Bugiem, zamieszczono także zdjęcia. Co znamienne, wydarzenie to i towarzysząca mu defilada zostały odnotowane we wspomnieniach, przy czym bliższa prawdy wydaje się być wersja niemiecka gen. H. Guderiana, nie zaś sowiecka, w której wyraźnie widoczne są polityczne wpływy oficjalnej wizji historii ZSRR (Guderian, 2003: 86-88, Beshanov, 2008: 127-128).

W gazecie tej doniesiono także o dalszym marszu wojsk rosyjskich ku linii demarkacyjnej, które według moskiewskich komunikatów osiągnęły tego dnia i zajęły miejscowości: Osowiec, Chełm, Zamość, Rawa Ruska, Sambor i Turka. Oczywiście pojawiły się i inne informacje, choćby o dalszej, bezsensownej obronie Warszawy, by nieco dalej donieść z ostatniej chwili o jej kapitulacji, czy o «uwolnieniu» przez Niemców sowieckich dyplomatów, czyli o umożliwieniu im wyjazdu z miasta (IKC, 27.09.1939: 1-4).

Wspomniana wizyta ministra J. von Ribbentropa w Moskwie była niewątpliwie istotnym tematem dla gazety, przykładowo 29 września poinformowano o odbyciu 2,5 godzinnej rozmowy z J. Stalinem oraz o dwustronnej chęci do dalszego rozwoju współpracy politycznej i gospodarczej, rozwój takiej narracji prasowej zauważył również w swoim opracowaniu P. Michalski (Michalski, 2014: 356). Odnotowano także echa tego wydarzenia za granicą. Nie pominięto jednak spraw krajowych, chociażby pisząc nadal o upadku Warszawy, tłumacząc także zniszczenia dokonane przez niemieckie ataki zażartą polską obroną, której zresztą ludność cywilna miała być zdecydowanie przeciwna, czy też o mianowaniu nowego komisarza Krakowa w osobie dr. E. Zörnera (IKC, 29.09.1939: 1-8.).

Wreszcie 30 września doniesiono o zakończeniu wizyty w Moskwie ministra J. von Ribbentropa oraz zrelacjonowano szczegółowo powzięte decyzje, wśród których znalazły się w kwestii związane ze współpracą gospodarczą, wezwaniem do zakończenia stanu wojny, pomiędzy Wielką Brytanią i Francją a III Rzeszą, oraz dokument najważniejszy, ten z 28 września: regulujący przebieg ostatecznej linii granicznej, która w stosunku do uzgodnień, poczynionych jeszcze w sierpniu 1939 roku, różniła się pozostawieniem w niemieckiej strefie Lubelszczyzny, w zamian za Litwę (Eberhardt, 2011: 142-143), która znalazła się w strefie sowieckiej, czego jednak w artykule z wiadomych przyczyn nie podano do wiadomości. W materiale tym ponownie podkreślano jednomyślność i przyjaźń, cytując słowa J. von Ribbentropa, że «rozmowy toczyły się w szczególnie przyjaznej i wspólnomyślniej atmosferze» (IKC, 30.09.1939: 1). Wspomniano

także w gazecie o dalszych ruchach wojsk sowieckich w kierunku wyznaczonej linii, o reakcjach, jakie podpisane porozumienie, postrzegane jako nadzwyczaj ważne, wywołało w innych państwach oraz, już niejako tradycyjnie, kwiecień opisano perfidią Wielkiej Brytanii, która to, jak określano, zdradziła Polskę.

Podsumowanie

Warto jest w tym miejscu pokusić się o sformułowanie pewnych wniosków, choć jest to obciążone pewnym ryzykiem, zważywszy na skąpość dostępnych materiałów. Przede wszystkim, czytelnik gazety był raczej na ogół dobrze poinformowany (pomijając oczywiste w czasie wojny opóźnienia w przepływie informacji i nieścisłości) o przebiegu walk (publikowano nawet mapki), który wszakże był korzystny dla III Rzeszy, a później także i dla ZSRR. Mniej dostarczanych wiadomości dotyczyło tematów zagranicznych, jednak jest to zrozumiałe, gdyż spraw krajowych były wiele, na zachodniej granicy III Rzeszy dochodziło tylko do niewielkich potyczek, redakcja zaś nie miała pełnej swobody doboru informacji oraz poniekąd była odcięta od źródeł zagranicznych. Ponadto, można skłonić się ku refleksji, że w pierwszych numerach ataki były skierowane raczej wobec polskiego rządu, a mniej względem Wielkiej Brytanii i Francji. Z czasem uległo to zmianie i wykorzystywano choćby temat zdrady zachodnich sojuszników, w tym w kontekście także i braku reakcji na wkroczenie Armii Czerwonej. Można także zaobserwować, że gazeta (a więc i nadzorujące prasę władze niemieckie) niedługo przed wkroczeniem do Polski Armii Czerwonej, oraz już po nim, w pewnym stopniu ustąpiły pola w polityce informacyjnej swojemu wschodniemu partnerowi, bazując na oficjalnych komunikatach z Moskwy.

Co równie ważne, za intrygujący można by uznać sposób doboru wiadomości i czasu ich publikacji. Dotyczy to szczególnie przewidywania wkroczenia wojsk sowieckich do Polski. Jedynym wyjaśnieniem, bo przecież nie było celem, działającej pod niemiecką kontrolą, gazety ewentualne uprzedzanie swojego przeciwnika o ataku, jest spojrzenie na ten problem przez pryzmat niemieckich planów wobec ziem II

RP. W planach tych bowiem rozważano też koncepcję zachowania państwa szczątkowego (Reststaat) (Ceran, 2016: 19-23; Madejczyk, 1961: 9-34), tym samym nie można wykluczyć, że wspomniane artykuły były rodzajem oferty nie do odrzucenia wobec części polskich elit politycznych. Oferta ta, poza gotowością współpracy zgłoszoną już 14 września przez znanego zwolennika współpracy z Niemcami W. Studnickiego, który co ciekawe kontaktował się także w Krakowie z kierownikiem wydziału propagandy D. Dürre, w zasadzie pozostała bez odzewu. Dodajmy, że propozycje takie, tym razem ze strony Niemców, zresztą wielokrotnie, odrzucił też W. Witos (Kaczmarek, 2008: 164-165; Skąpski, 2015: 209-211). W pewnym stopniu wyjaśniałoby to także ostre ataki w kierunku polskiego rządu, przy jednoczesnych, pochlebnych opiniach na temat J. Piłsudskiego. Z drugiej jednak strony, sugerowanie takiego rozwiązania mogłoby być echem niechęci Moskwy do szybkiego wkroczenia do Polski (Grzelak, 2008: 133-135) i swoistą próbą nacisku, choć potencjalna niska skuteczność raczej to wyklucza.

Wydaje się, że także, że ze względu na trwające jeszcze walki oraz brak pewności co do ostatecznego losu ziem II RP, prezentowana narracja, choć stanowiła realizację konkretnych planów, była raczej nie do końca spójna z perspektywy potencjalnego czytelnika. Ponadto o pewnym prowizorium świadczy fakt, że większość analizowanych numerów była krótsza niż przed wojną, często miały one zaledwie 4 strony. Ponadto, można zauważyć, że niemieckiemu okupantowi zależało na podsyceniu negatywnych emocji wobec zachodnich sojuszników i rządu polskiego oraz na usprawiedliwieniu w pewnym stopniu własnych działań, co (także poprzez podkreślanie siły niemieckiego oręża oraz dobrych relacji z ZSRR) potencjalnie mogłoby ułatwić sprawowanie rządów w podbitym kraju. Prawdopodobnie również i w tym aspekcie starano się do pewnego stopnia unikać antagonizowania potencjalnego czytelnika, wskazując raczej na brak alternatywnych rozwiązań i konieczność akceptacji nowych rządów, lecz efekty należy chyba uznać za wątpliwe.

BIBLIOGRAFIA

1. Bańdo A. „Ilustrowany Kurier Codzienny” w dziewięćdziesiątą rocznicę powstania (1910–2000). *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*. 9. *Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*. 2003. Nr 2. 119-144.
2. Batowski, H. *Między wojnami: zarys historii dyplomatycznej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001. 574 s.
3. Beshanov V. *Czerwony Blitzkrieg*. Warszawa: Wydawnictwo Inicjał Andrzej Palacz, 2008. 300 s.
4. Borowiec P. *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910-1939)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005. 275 s.
5. Ceran T. *Restpolen 1939. Pamięć.pl*. 2016. Nr 9. 19–23.
6. Czarnik A. *Prasa hitlerowska w podbitej Europie*. *Słupskie Studia Historyczne*. 2007. Nr 13. 257-278.
7. Cytowska E. *Funkcje prasy w okresie okupacji*. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*. 1980. Nr 2. 109-115.

8. Eberhardt P. Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – geneza i uwarunkowania polityczne. *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*. 2011. T. XLVI. 127-157.
9. Grzelak C. Kresy w czerwieni: agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM, 2008. 500 s.
10. Guderian H. Wspomnienia żołnierza. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2007. 567 s.
11. Grott W. Obraz sowieckiej okupacji wschodnich województw II Rzeczypospolitej (1939-1941) w niemieckiej, polskojęzycznej prasie Generalnego Gubernatorstwa (1939-1945), Gdańsk, 2003. 301 s. [rozprawa doktorska https://bip.ug.edu.pl/sites/default/files/postepowania_naukowe/115657/praca/doktorat_mgr_w.grott_.pdf, dostęp dnia 02.06.2024]
12. Habielski R. Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009. 410 s.
13. Ilustrowany Kurjer Codzienny (1939) [wrzesień].
14. Kastory A. Rozbiór Rumunii w 1940 roku. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2002. 313 s.
15. Kaczmarek R. Kolaboracja na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej. *Pamięć i Sprawiedliwość*. 2008. Nr 1. 159-181.
16. Kornat M. Program czy improwizacja? Idee polityki zagranicznej państwa sowieckiego. *Dzieje Najnowsze*. 2017. Nr 4. 97-112.
17. Kuleszewicz A. 17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich w propagandzie radzieckiej oraz we współczesnym spojrzeniu Polaków i Białorusinów. *Historia @ Teoria*. 2018. Nr 1. 149-165.
18. Kwaśnicka-Janowicz A. Druga Rzeczpospolita wobec mniejszości narodowych w planie językowym (szkielet sytuacyjny). *Niepodległa wobec języka polskiego*, red. R. Przybylska, B. Batko-Tokarz, S. Przęczek-Kisielak. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020. 141-152.
19. Łojek J. Agresja 17 września. Studium aspektów politycznych. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1990. 201 s.
20. Madejczyk C. Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961. 219 s.
21. Michalski P. Obraz wojny obronnej 1939 r. w świetle ówczesnej prasy polskiej, Częstochowa, 2014. 420 s. [rozprawa doktorska <http://dlibra.bg.ajd.czest.pl:8080/dlibra/doccontent?id=3048>, ostatni dostęp 02.06.2024]
22. Mielnikau I. Sowieckie polowanie na Łosie. *Uważam Rze Historia*. 2012. Nr 6, 34–35.
23. Paczkowski A. Prasa polska w latach 1918-1939. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980. 534 s.
24. Skąpski R. Witos, Mikołajczyk i bracia Skąpscy: rok 1944. *Niepodległość i Pamięć*. 2015. Nr 1. 205-238.

REFERENCES

1. Bańdo A. (2003) „Ilustrowany Kurier Codzienny” w dziewięćdziesiątą rocznicę powstania (1910–2000) [“Illustrated Daily Courier” on its 90th Birthday]. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*. 9. *Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia* [Annals of the Pedagogical Academy of Cracow. 9. Studies Pertinent to Library Science]. Issue 2. P. 119-144. [in Polish].
2. Batowski, H. (2001) Między wojnami: zarys historii dyplomatycznej [Between the Wars: An Outline of Diplomatic History]. Kraków: Wydawnictwo Literackie [Literackie Publishing House]. 574 s. [in Polish].
3. Beshanov V. (2008) Czerwony Blitzkrieg [Red Blitzkrieg]. Warszawa: Wydawnictwo Inicjał Andrzej Palacz [Inicjał Andrzej Palacz Publishing House]. 300 p. [in Polish].
4. Borowiec P. (2005) Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910-1939) [We are the voice of millions. The history of the Krakow publishing house and press concern Illustrated Daily Courier (1910-1939)]. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego [Jagiellonian University Publishing House]. 275 p. [in Polish].
5. Ceran T. (1980) Restpolen 1939 [Rest of Poland 1939]. *Pamięć.pl* [Pamiec.pl]. 2016. Issue 9. P. 19–23. [in Polish].
6. Czarnik A. (2007) Prasa hitlerowska w podbitej Europie [Hitler's press in conquered Europe]. *Ślupskie Studia Historyczne* [Ślupsk Historical Studies]. Issue 13. P. 257-278. [in Polish].
7. Cytowska E. (1980) Funkcje prasy w okresie okupacji [Functions of the press during the occupation]. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* [Quarterly of the History of the Polish Press]. Issue 2. P. 109-115. [in Polish].
8. Eberhardt P. (2011) Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – geneza i uwarunkowania polityczne [The Curzon Line as the eastern border of Poland – origins and political conditions]. *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* [Studies in the history of Russia and Central and Eastern Europe]. Volume XLVI. P. 127-157. [in Polish].
9. Grzelak C. (2008) Kresy w czerwieni: agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku [Borderlands in red: the aggression of the Soviet Union against Poland in 1939]. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM [RYTM Publishing House]. 500 p. [in Polish].
10. Guderian H. (2007), *Wspomnienia żołnierza* [Memories of a soldier]. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona [Bellona Publishing House]. 567 p. [in Polish].
11. Grott W. (2023) Obraz sowieckiej okupacji wschodnich województw II Rzeczypospolitej (1939-1941) w niemieckiej, polskojęzycznej prasie Generalnego Gubernatorstwa (1939-1945) [The image of the Soviet occupation of the eastern voivodeships of the Second Polish Republic (1939-1941) in the German, Polish-language press of the General Government (1939-1945)], Gdańsk. 301 p. [PHD thesis https://bip.ug.edu.pl/sites/default/files/postepowania_naukowe/115657/praca/doktorat_mgr_w.grott_.pdf, last access 02.06.2024] [in Polish].
12. Habielski R. (2009) Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku [Political history of the media in Poland in the 20th century]. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne [Akademickie i Profesjonalne Publishing Houses]. 410 p. [in Polish].

13. Ilustrowany Kurjer Codzienny [Illustrated Daily Courier] (1939) [wrzesień] [September]. [in Polish].
14. Kastory A. (2002) Rozbiór Rumunii w 1940 roku [Partition of Romania in 1940]. Warszawa: Wydawnictwo Neriton [Neriton Publishing House], 313 p. [in Polish].
15. Kaczmarek R. (2008) Kolaboracja na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej [Collaboration in the areas incorporated into the German Reich]. Pamięć i Sprawiedliwość [Remembrance and Justice]. Issue 1. P. 159-181. [in Polish].
16. Kornat M. (2017) Program czy improwizacja? Idee polityki zagranicznej państwa sowieckiego [Program or improvisation? Ideas of foreign policy of the Soviet state]. Dzieje Najnowsze [Recent History]. Issue 4. P. 97-112. [in Polish].
17. Kuleszewicz A. (2018) 17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich w propagandzie radzieckiej oraz we współczesnym spojrzeniu Polaków i Białorusinów [September 17, 1939 in the Eastern Borderlands in Soviet propaganda and in the contemporary view of Poles and Belarusians]. Historia @ Teoria [History @ Theory]. Issue 1. P. 149-165. [in Polish].
18. Kwaśnicka-Janowicz A. (2020) Druga Rzeczpospolita wobec mniejszości narodowych w planie językowym (szkic sytuacyjny) [The Second Polish Republic towards national minorities in the linguistic plan (situational sketch)]. Niepodległa wobec języka polskiego [Independent towards the polish language], red. R. Przybylska, B. Batko-Tokarz, S. Pręczyk-Kisielak. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego [Jagiellonian University Publishing House]. P. 141-152. [in Polish].
19. Łojek J. (1990) Agresja 17 września. Studium aspektów politycznych [The Aggression of September 17. A study of the political aspects]. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax [Pax Publishing Institute]. 201 p. [in Polish].
20. Madejczyk C. (1961) Generalna Gubernia w planach hitlerowskich [General Government in Hitler's plans]. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe [State Scientific Publishing House]. 219 p. [in Polish].
21. Michalski P. (2014) Obraz wojny obronnej 1939 r. w świetle ówczesnej prasy polskiej [The image of the defensive war of 1939 in the light of the Polish press of that time], Częstochowa. 420 p. [PHD thesis <http://dlibra.bg.ajd.czest.pl:8080/dlibra/doccontent?id=3048>, last access 02.06.2024] [in Polish].
22. Mielnikau I. (2012) Sowieckie polowanie na Łosie [Soviet Moose-planes Hunt]. Uwazam Rze Historia [Uwazam Rze History]. Issue 6, 34–35 p. [in Polish].
23. Paczkowski A. (1980) Prasa polska w latach 1918-1939 [Polish press in the years 1918-1939]. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe [State Scientific Publishing House]. 534 p. [in Polish].
24. Skąpski R. (2015) Witos, Mikołajczyk i bracia Skąpscy: rok 1944 [Witos, Mikołajczyk and the Skąpski brothers: the year 1944]. Niepodległość i Pamięć [Independence and Remembrance]. Issue 1. 205-238 p. [in Polish].